

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, życie studenckie, studia, KUL

Wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Historii sztuki średniowiecznej uczył nas profesor Antoni Maśliński. Wtedy był jeszcze docentem, wtedy był jeszcze doktorem. Później został profesorem. Bardzo dobry wykładowca, bardzo zawsze był starannie przygotowany. On zresztą egzaminował mnie na magisterskim egzaminie. Profesor Rajmund Gostkowski, to jeszcze wileński profesor, wykładał w Toruniu i w Lublinie. Między Toruniem a Lublinem podróżował na wykłady. Wykładał historię sztuki starożytnej. Lubiliśmy go bardzo. Był może troszeczkę mniej wymagający aniżeli profesor Maśliński. No i profesor Piotr Bohdziewicz, wykładał historię architektury polskiej.

Historia filozofii była wykładana przez księdza profesora Pastuszkę. To było dla wszystkich wydziałów. W wielkiej auli to się wszystko odbywało. Później jak trzeba było w indeksie notę postawić, to ksiądz profesor zawsze siadał na korytarzu, ustawiała się długa kolejka do księdza, podawało się indeks, on popatrzył i podpisywał zaliczenia. A potem już egzaminy z tej filozofii to trzeba było zdać u jego asystentów. Historię gospodarczą Polski wykładał profesor Czesław, ale nazwiska sobie w tej chwili nie przypominę.

Łaciny uczyła nas pani doktor. Bardzo myśmy się jej bali, bo ona potrafiła bardzo sobie zakpić ze studentów. Także staraliśmy się z tej łaciny jakoś u niej zaliczać. A potem zdawaliśmy z łaciny państwowy egzamin, w kuratorium już. No jak zdałem, tak zdałem, ale zdałem. I muszę powiedzieć, że później mi się w praktyce mojej zawodowej ta łacina jednak mimo wszystko bardzo przydała. Na świadectwie maturalnym łaciny nie miałem. Łaciny się uczyłem w gimnazjum, ale to było traktowane dosyć tak byle jak i nie było egzaminu z łaciny na maturze. Wobec tego musiałem to nadrobić. Egzamin z języka obcego zdałem na początku, od razu, dlatego, że ja sobie wybrałem język rosyjski. Ponieważ go znałem, to pani lektorka porozmawiała ze mną po rosyjsku i zaliczyła mi. Nie musiałem chodzić na lektoraty z języków. A innych języków się niestety nie uczyłem, ani angielskiego, ani

francuskiego.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Kazimierz Dolny
Rozmawial/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"